GAZETA KRAKOWSKA

Nro 80.

Z KRAKOWA DNIA 4 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 26 Września.

Zeszłey Niedzieli, dnia 24 b. m. Nayiaśnieyszy Pan, w towarzystwie Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego, raczył zaszczycić obecnością swoią bal, dany w salach Ratusza Głównego przez JW. Rembielińskiego, Marszałka Seymowego.

Wczoray, dnia 25 b. m. w rocznicę Urodzin N. Wielkiey Xiężney Anny Fedorowney, były nader świetne i liczne pokoie u Dworu. Następnie był wielki obiad w Zamku u Nayiaśnieyszego Pana, na którym mieli szczęście i zaszczyt znaydować się Jenerałowie i Officerowie sztabowi obu narodów.

W przeszłym tygodniu odbywały się tu ciągle (iakeśmy iuż donieśli) na polach pod Warszawą ćwiczenia i popisy woyska, zawsze w obecności Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla. Dnia 23 b. m. popisywała się znowu cała jazda, a wczoray, dnia 25, wystąpiły obie gwardyie piesze i batalion saperów, tudzież druga dywizyia piechoty liniowey i część artylleryi.

SEYM KROLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 22 Września.

Po ukończeniu narad Kommissyy Seymowych łącznie z Radą Stanu, proiekta przez nie poprawione przyszły dzisiay pod rozpoznanie obu Izb, w następuiącym porządku:

Senat.

Po zwykłem wezwaniu członków Senatu do porządku, i po odczytaniu protokółu posiedzeń z dnia 13 i 14 b. m. JW. Prezes Senatu dał głos JW. Radcy Stanu Koźmianowi, który w imieniu Rady Stanu, wniósł proiekt do Statutu Organicznego o Senacie. Po przeczytaniu tegoż proiektu, JW. Prezes udzielał głosu następnie JW. Senatorom, którzy nad wnoszonym proiektem czynili swoie uwagi.

Naprzód JW W. Senatorowie Kasztelanowie Stan: Grabowski i Gliszczyński iako członkowie Kommissyy Seymowych, uwiadomili Izbę o zmianach, iakie łącznie z Radą Stanu w obecnym proiekcie poczynili i tłomaczyli się z przyczyn, które przywiodły Kommissyią do umieszczenia w proiekcie artykułu, ażeby Urzędnicy Administracyyni przez czas swego urzędo-

wania nie zasiadali w Senacie.

JW. Senator Kasztelan Kochanowski radził, aby forma proiektu odmieniona była, który nie iako wypis z Protokołu Sekretaryiatu Stanu, lecz iako Uchwała ma bydź uważany; daley zwróciwszy uwagę Izby na redakcyią niektórych artykułów, oznaymił, że artykuły 14, 33 iaśniey wyłuszczonemi bydź powinny, i okazał niedogodność iaką uważał w przepisie Rozdziału VI. stanowiącym, aby Senatorowie losem wybierani byli do zasiadania z kolei w Sądzie Naywyższym.

JW. Senator Kasztelan Małachowski uczynił wzmiankę tyczącą się Rozdziału VII. artykułu 46 proiektu, uznaiąc artykuł ten przepisuiący przysięgę Senatorowi za niepotrzebny, chyba uważaiąc go za obiaśnienie artykułu 116 Ustawy Konstytucyyney.

JW. Radca Stanu Koźmian na uwagi JWW. Kochanowskiego i Małachowskiego odpowiadał.

JW. Senator Kasztelan Linowski, zabrawszy głos wniósł: że sposób poprzednio używany do rozbierania proiektu wniesionego nie iest dogodnym, że raczey proiekt ten artykułami odczytywany i od członków Izby rozbierany bydź powinien, bo ten iest iedyny sposób dokładnego zgłębienia prawa.

Zdanie JW. Linowskiego poparł JW. Senator Kasztelan Fuchała, a JW. Prezes Senatu potwierdzaiąc myśl przez JW. Linowskiego podaną, wezwał JW. Sekretarza Senatu do odczytywania poiedynczo od początku szczególnych artykułów proiektu.

Wprzód iednak JW. Senator Kasztelan Gliszczyński zwrócił uwagę Izby co do tego przedmiotu na to, że lubo zdanie JW. Senatora Kasztelana Linowskiego pochwala, i lubo się co do sposobu rozbierania obecnego proiektu przychyla, atoli sposób ten za niedogodny i zbyt długi osądził, w razie gdyby inne daleko obszernieysze proiekta wprowadzane zostały.

Równie i JW. Radca Stanu Koźmian uczynił uwagę, że przepisy dotychczasowego Statutu Organicznego o Senacie stanowią, żeby proiekt całkowicie, a nie artykułami przechodził.

Na żądanie atoli większey części Senatu proiekt obecny artykułami odczytany został. JWW. Senatorowie w ciągu czytania szczególne nad nim czynili uwagi i rządzili poprawy. W rozbiorze iego przymawiali się z kolei JW. Prezes Senatu, JW. Woiewoda Wybicki, JWW. Kasztelanowie Miączyński, Gliszczyński, Stanisław Grabowski, Męciński, Kochanowski, Grzymała, Linowski, Nakwaski, Rulikowski, Wodziński, Franciszek Grabowski, Fuchsała, Ostrowski, Tyszkiewicz. Rozbierano i zastanawiano się mianowicie nad artykułami proiektu, stanowiącemi o losowaniu na koleyne zasiadanie Senatorów w Sądzie Naywyższym, tudzież nad poddawaniem obwinionych Urzędników Administracyynych pod Sąd Senatu.

Na wszystkie powyższe uwagi Członków Senatu, JWW. Radcy Stanu Koźmian i Plater odpowiadali i tłumaczyli się z szczególnych przepisów w proiekcie zawartych, odwołując się do przepisów Statutu Organicznego i Konstytucyi.

Skoro proiekt całkowicie odczytanym i roztrząśniętym został, JW. Radca Stanu Koźmian oznaymił, że Rada Stanu chcąc korzystać z zdań światłych Senatorów świeżo obiawionych, pragnie proiekt ninieyszy przeyrzeć i poprawić. W celu tym

upraszał JW. Prezesa Senatu, aby wezwał Kommissyie Seymowe do Spraw Administracyynych i Prawodawczych, do zebrania się dnia tegoż o godzinie 7mey wieczorem, w mieyscu zwyczaynem, dla uczynienia łącznie z Radą Stanu odmian niektórych w proiekcie, iakie się z rozbioru iego potrzebnemi bydź okazały. Prosił nakoniec JW. Prezesa Senatu, aby posiedzenie Izby Senatorskiey do dnia 25 b. m. odroczył.

Przychylaiąc się do powyższego życzenia Rady Stanu, JW. Prezes Senatu wezwał Kommissyie wyżey wymienione do zebrania się w celu takowego zatrudnienia i Sessyią na dzień 25 b. m. na godzinę 10tą z rana odłożył.

Izba Poselska.

Stosownie do oznaymienia JW. Marszałka uczynionego Izbie Poselskiey na posiedzeniu dnia 16 b. m. wprowadzony m dziś został pod iey rozwagę proiekt do prawa Kodexu postępowania karnego. — Po odczytaniu listy przytomnych członków, wezwał JW. Marszałek członków trzech Kommissyy Seymowych do zabrania mieysc dla nich na środku sali przeznaczonych, poczem zagaił posiedzenie głosem stosownym, w którym uwiadomiaiąc Izbę o proiekcie wnieść się maiącym, zwrocił iey uwagę na potrzebę Kodexu Procedury karney, gdyż dotąd przy ustanowionym Kodexie karnym na Seymie ostatnim, dwie odmienne procedury Pruska i Austryiacka używanemi były, z czego widoczna niedogodność wypływa.

Ze strony Rady Stanu, JW. Referendarz Stanu Zieliński zabrawszy głos przy wnoszeniu powyższego proiektu, przytoczył iego potrzebę przy istnieiącym iuż Kodexie karnym, zgodną z życzeniem Reprezentantów na ostatnim Seymie okazanem. Przytoczył daley powody, dla których Rada Stanu z zaprowadzeniem proiektu do Sądów Przysięgłych wstrzymać się ieszcze musiała.

W skutku powyższego głosu JW. Referendarza Stanu Zielińskiego, wezwał JW. Marszałek JW. Sekretarza Seymowego do odczytania proiektu, co trwało do godziny wpół do 6tey z południa. Spóźniony czas nie dozwolił Izbie Poselskiey rozpoczęcia dyskussyi; dla czego JW. Marszałek odłożył Sessyią do dnia następuiącego na godzinę 10tą z rana.

Posiedzenie dnia 23 Września.

Izba Poselska.

Po zgromadzeniu się Reprezentantów Narodu, JW. Marszałek dał głos JW. Radcy Stanu Potockiemu, który dla rozwinięcia zdań Rządu co do proiektu wczorayszego umieszczonego przeszedł podział iakiego się Rada Stanu w układzie niniey szego proiektu trzymała, oraz przytoczył zasady dla których różne rozporządzenia prawa, a mianowicie ustanowienie Prokuratorów wprowadzone zostało. Z ieszczą w końcu głosu swego przytoczył, że Nayiaśnieyszy Pan przychylić się raczył do tego, aby proiekt na obecnym Seymie wniesiony, gdyby się niedoskonałym okazał, na przyszłym poprawionym został.

Gdy JW. Radca Stanu skończył, JW. Marszałek wezwał Sekretarza Seymowego do odczytania listy członków przytomnych, a następnie przystępuiąc do rozbioru proiektu, udzielał naprzód głosy członkom Kommissyi:

JW. Kozłowski Deputowany z Miasta Płocka, Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych w zabranym głosie oznaymił, że krótkość czasu nie

dozwoliła mu dokładnie zgłępić proiektu, że Kommissyia Seymowa do rozbierania go przeznaczona, częściami tylko nad nim zastanowić się mogła, że w Kodexie tym Sądy przysięgłych zaniechanemi zostały, i że nakoniec Kodex ten póty przyiętym bydź nie może, póki się nie przekona Izba, czyli Instytucyia Sądów przysięgłych iest użyteczna lub nie.

JW. Szołowski Poseł Łęczycki, Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych, zastanawiał się nad różnemi częściami prawa i iego niedogodności okazywał.

JW. Doliński Poseł Kraśnicki, Członek Kommissyi do Praw cywilnych i kryminalnych, ganił instytucyią Prokuratorów, dowodząc, że iest niekonstytucyyna i na próżno powiększa wydatki kraiowe już i tak wielkie.

JW. Raczyński Poseł Lubelski, Członek Kommissyi do Praw cywilnych i kryminalnych, wyraził, że Proiekt obecny nie znayduie odpowiadaiącym potrzebom kraiu, i oznaymił, że Instytucyia Prokuratorów nie zdaie mu się bydź potrzebną.

JW. Krysiński Deputowany z Cyrkułu V. M. S. Warszawy, Członek Kommissyi Administracyyney, czynił uwagi nad ogółem i szczegółami Proiektu. W ogóle żalił się na krotkość czasu zostawioną Izbie do nauczenia się i rozebrania Kodexu. Ganił opuszczenie zaprowadzenia Instytucyi Juri, którą wszystkie oświeceńsze narody przyięły; z resztą, okazał w Proiekcie brak iawności postępowania, oznaymił, że podług iego zdania osobne sądy powinny bydź do sądzenia zbrodni, występków i przewinień Policyynych. Co do szczegołów czynił szczególne spostrzeżenia nad rózmaitemi artykułami.

JW. Słubicki Poseł Brzeski, Członek Kommissyi Skarbowey, równie iak poprzednie przed nim mowiący Reprezentanci, użalał się na krótkość czasu do rozważenia Proiektu zostawioną; radził zaprowadzenie Instytucyi Juri, ganił zaprowadzenie Prokuratorów, przez których niepodległość Sędziego podkopaną została.

JW. Dębowski Poseł Kazimierski, Członek Kommissyi Administracyyney, także niedokładność okazał Proiektu, z powodu niezaprowadzenia Sądu przysięgłych; rozbierał następnie szczególne artykuły Prawa, które w wielu mieyscach za przeciwne Konstytucyi i Kodexowi karnemu uznał.

JW. Jezierski Poseł Garwoliński, Członek Kommissyi Skarbowey, czynił uwagi swoie nad artykułami Proiektu 21, 26, 37, 41, 61, 109, 230, 301, 402, 416, (artykuł ten za przeciwny Konstytucyi okazał) 423, 455, 456. Życzył, żeby Sądy przysięgłych zaprowadzone bydź mogły, i radził, aby Proiekt obecny aż do przyszłego Seymu mógł bydź odłożony, a to w celu lepszego rozważenia.

JW. Bonawentura Niemoiewski, Poseł Wieluński, Członek Kommissyi Skarbowey, domagał się zaprowadzenia Sądów przysięgłych, iawności postępowania i w końcu szczególne artykuły rozbierał. W ciągu mowy swoiey odpowiadał na dwa zarzuty czynione Sądom przysięgłych, iako to: 1mo. Że w czasach fakcyi Sądy przysięgłych mogłyby wiele występków puścić bezkar-

nie. 2do. *Że* do Sądów przysięgłych nie iesteśmy ieszcze doyrzali. Żądaiąc iawności postępowania okazał, że iawność postępowania ani nikogo popsuć, ani nikomu zaszkodzić nie może. *Był* za odrzuceniem proiektu.

Po członkach Kommissyi przymawiali się inni Reprezentanci Narodu w porządku zapisu u laski Marszałkowskiey złożonego.

JW. Stawowski, Poseł Wartski, oświadczył, że krotkość czasu pozwoliła mu nad niektóremi tylko artykułami poczynić postrzeżenia; okazał, że artykuł proiektu 31 iest przeciwny Konstytucyi, iako oddaiący Sądowi Grodzkiemu moc zatrzymywania i badania obwinionego. Czynił daley uwagi nad artykułami 69, 87 i 88. Artykuł 152 proiektu okazał przeciwnym artykułowi 22 Konstytucyi; rozbierał nareszcie artykuły dalsze proiektu 270, 305, 362, 404, i żądał odłożenia rozbierania i przyięcia proiektu do przyszłego Seymu.

JW. Łabęcki, Deputowany Cyrkułu IV Miasta Stoł: Warszawy, odwołuiąc się do zdań pierwey słyszanych, oświadczył się zgodnie z niemi przeciw proiektowi. Stanął atoli w obronie instytucyi Prokuratorów; twierdząc, że instytucyia ta utrzymuie w Sądach porządek, który iest duszą każdego postępowania. Był także za zaprowadzeniem Sądów przysięgłych, a w końcu rozbierał artykuły proiektu 238 mowiący o świadkach, 290 i 396.

JW. Siarczyński, Deputowany z Okręgu Stanisławowskiego, czynił uwagi niektóre nad Działem V. proiektu, uważaiac go, za obeymuiacego bardziey przepisy tyczące się odzyskania straconey rzeczy iak iey wynagrodzenia. Zastanawiał się nad artykułami 85, 395, 437, czynił postrzeżenia nad Sądami Grodzkiemi, żądaiąc, aby nakazy tych Sądów nie od Prezesa, ale od całego Sądu w komplecie wychodziły. Z resztą odwołał się do uwag poprzednika.

JW. X. Jakubowski, Deputowany z Obwodu Łęczyckiego, uważał proiekt iako przeciwny Konstytucyi w artykule 422. Uczynił uwagę, że niemasz w nim zachowanego względu na stan duchowny, który ma swoie prawa i im podlega z obowiązku; okazał nareszcie, że artykuł 235 proiektu sprzeciwia się przepisom prawa Kanonicznego, i że zatem wykonanie lub zaniedbanie iego przez duchowne osoby, obrazę iednego z dwóch praw pociągnąć musi.

JW. Kołdowski, Deputowany z Okręgu Radomskiego, odwołał się do zdań wyżey słyszanych, a widząc wszystkie zdania przeciwne proiektowi żądał ażeby dla ocalenia drogiego czasu Izba Poselska albo iednomyślnie odrzuciła proiekt, lub przystąpiła do kreskowania.

JW. Krasiński, Poseł Przasnyski, uważaiąc proiekt za antykonstytucyyny i wprowadzaiący instytucyią szkodliwą Prokuratorów, oświadczył się przeciw niemu, i odwołał się do zdania JW. Kołdowskiego.

JW. Kapica, Deputowany Łomżyński oznaymił, że proiekt obecny sprzeciwia się w wielu mieyscach artykułom Konstytucyi 18, 19. 20. 21, i dowodził, że dla zadość uczynienia artykułowi 18 Konstytucyi, potrzebne iest zaprowadzenie Sądów przysięgłych.

JW. Komorowski, Poseł Kielecki, twierdząc, że każdy proiekt przedewszystkiem powinien bydź pisany w duchu konstytucyynym, na czem obecnemu proiektowi zbywa; rozbierał daley szczególnei artykuły prawa, oświadczył się za zaprowa-

dzeniem Sądów przysięgłych, okazał, że artykuł proiektu 396 zagraża całości osobistey obywateli, i radził odłożenie proiektu do przyszłego Seymu.

JW. Czaiewski, Deputowany Kalwaryyski, radził, żeby proiekt obecny nim będzie rozstrząsany, rozdany był wszystkim Sądom i Prawnikom, aby ci nad nim wprzódy poczynili uwagi.

JW. Bronikowski, Poseł Koniński, oznaymił, że poczynił był nad proiektem niektóre uwagi na prędce, lecz te iuż przez poprzedników iego wymienione zostały, i oświadcza się z niemi przeciwko proiektowi.

JW. Wolicki, Poseł Kowalski, uważał w ogóle proiekt za nadto łagodny dla zbrodniarzy. W ogóle nie chciał przechodzić szczególnych artykułów dla oszczędzenia czasu.

JW. Linde, Deputowany Cyrkułu III. M. S. Warszawy, oświadczył, że krótkość czasu nie dozwoliła Kommissyiom ani iemu dokładnego zastanowienia się i rozebrania proiektu: i lubo widział, że wszystkie zdania są przeciwko proiektowi, radził iednak, aby nie spieszyć się do kreskowania, w celu usłyszenia ieszcze wielu światłych głosów wyświecaiących uchybienia proiektu.

JW. Markowski, Poseł Łukowski, oświadczył zdanie swoie, aby prosić Nayiaśnieyszego Pana, by proiekta dłuższe i większey potrzebuiące rozwagi i czasu, wcześniey Reprezentantom udzielane były.

JW. Hangiel, Deputowany Cyrkułu I M. S. Warszawy, odwołał się do zdań przed nim słyszanych.

JW. X. Wierzbowski, Deputowany z Okręgu Płockiego, chwalił w przedstawieniu ninieyszego proiektu chęć dobrą Rady Stanu zniesienia dwóch różnych a wzaiemnie obowiązuiących procedur, lecz ganił pośpiech w napisaniu tego proiektu. Czynił uwagę nad artykułem 175, w którym radził dodać excepcyią fori dla duchownych, tak iak iest dla woyskowych. Z resztą wniósł, aby Kommissyie Seymowe do Praw Cywilnych i Kryminalnych w ciągu Seymu czyniły uwagi nad tym proiektem, obiawili ie, i żeby proiekt ten poprawny, obeymuiący w sobie zaprowadzenie Sądów przysięgłych, na Seymie przyszłym wniesiony został.

Po tylu słyszanych zdaniach zabrał głos JW. Marszalek, w którym wyraził, że lubo widzi, iż proiekt obecny utrzymać się nie może, gdy iednak na dzień Poniedziałkowy żadne inne zatrudnienie dla Izby Poselskiey przeznaczone nie iest, i gdy nowe czynione postrzeżenia podać mogą Radzie Stanu wiele dobrych myśli do poprawy obecnego proiektu, dla tego dalsze nad nim dyskussyie do Poniedziałku odkłada.

RAPPORT RADY STANU

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany na drugim posiedzeniu Izb połączonych dnia 14go Września r. b.

NAYIAŚNIEYSZY PANIE!

W chwili blisko nadchodzącego Seymu spada na Radę Stanu obowiązek złożyć u Tronu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości ogólny obraz położenia kraiu, postępu Administracyi i uzyskanych w dwuletnim przeciągu czasu skutków. Przychodzi oraz zdać nakazaną przez Waszą Cesarsko-Królewską Mość sprawę o petycyiach Izby Poselskiey przy zamknięciu ostatniego Seymu zaniesionych, z których iedne Wasza Cesarsko-Królewska Mość nayłaskawiey wysłuchać i uiścić raczyłeś, drugich dopełnienie Radzie Swoiey Stanu poleciłeś, a w przy-

padku gdyby dopełnionemi być nie mogły, powody lub przeszkody wystawionemi mieć sobie chciałeś: z obrazem tym obeymuiącym ciąg dalszy czynności na przeszłym Seymie Narodowi udzielonych, łączyć się musi odpowiedź na uwagi Izb obudwóch z powodu takowych udzieleń wynurzone. Nie unika iey Rada Stanu, owszem wyrazi z tą otwartością iaka przystoi Rządowi, którego iest obowiązkiem, nie pragnąć, tylko dobra i pomyślności kraiu, oraz szukać wszędzie i zawsze światła, chociażby promienie iego oświecać miały, mimowolne a od niedoskonałości ludzkiey nieoddzielne pomyłki; każde więc wyraźne dostrzeżenie, każde szczegółowe żądanie, każda nieuprzedzona uwaga otrzyma w ninieyszym Rapporcie przy każdey materyi którey się dotycze odpowiedź i tłumaczenie. Okaże się, że nie zbywało na chęciach wyprowadzenia z nich tego pożytku do iakiego dążyły, i iżeli nie wszystkie uiszczonemi być mogły, wszystkie z dokładnością uważane i rozbierane zostały; lecz ceniąc ducha tych przełożeń nie chciałeś Wasza Cesarsko-Królewska Mość aby ogólowe, i żadnem wyraźnem życzeniem ani szczególnem rozkazaniem nieoznaczone lub wprost z powyższych udzieleń niewypływaiące zarzuty, stawały się dla Rady Stanu do odpowiedzi powodem; przez co daiąc dowód troskliwości swoiey, aby źródło uczuciów i chęci narodowych w czystości swoiey zmąconem nie zostało, niemniey niezmienną wolę obiawić raczyłeś, aby ochronne formy Konstytucyi to dzieło Twoiey mądrości i wspaniałomyślności, w właściwem sobie przeznaczeniu i obrębie ani krępowane ani rozwalniane nie były. Skoro więc do tych zbawiennych przestróg rodzay powyżey wspomnionych uwag stał się pobudką, godzi się przeto spodziewać, że Izby za przewodnictwem dobra publicznego, które ie tak przykładnie ożywia, zdołaią w wynurzeniach swoich w szczęśliwy utrafić środek.

Nie więcey zależy narodowi iak Rządowi na ścisłem trzymaniu się toru, iaki im Konstytucyia przepisuie, ostrzegać się więc nawzaiem mu zą, aby zbaczaiąc nie zapuszczali się w nieograniczoną przestrzeń, w którey naymocniejsze zamiary uchybić celu mogą.

Zna Rząd Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, iż tylko sprawiedliwość, sumienne zachowanie Konstytucyi, i święte trzymanie się prawideł stałych i niezmiennych z strony Rządzących zaszczepić może ducha publicznego w narodzie, lecz i to zna, że tylko ufność tegoż narodu i przekonanie, iż Rząd nic chcieć, nic przedsięwziąść nie może, coby się nie zgadzało z obecną lub przyszłą pomyślnością mieszkańców, rozkrzewić go i ustalić zdoła.

Rząd konstytucyny nie może sobie nigdy życzyć obojętności Rządzonych na kroki swoie, traciłby przez to naypewnieyszy organ opinii i życzeń powszechnych; lecz i tego taić nie powinien, iż widziałby ze smutkiem oddalaiącą się Epokę pomyślności powszechney, gdyby odkryto za iedyny sposób podobania się narodowi przyganiać działaniom Rządu, nie czekaiąc doyrzałości zamierzonych owoców.

Wydział Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.

Duchowieństwo Katolickie.

Skutkiem ukończonych pomyślnie przez Ministra Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości z Stolicą Apostolską układów, połozoną została główna do Organizacyi Duchowieństwa Katolickiego zasada. Ustanowione nowe Arcybiskupstwo Warszawskie, zaięło w ieden punkt rozrzucone po kraiu liczne gałęzie hierarchii kościelney, połączyło w iedno ogniwo zakres obowiązków powołania duchownych, i ustanowiło ściśleysze i właściwsze iak było dotąd dozorowanie i karność onego. — Uskuteczniony podział kraiu na Dyecezyie po Woiewództwach, a tych na Dekanaty mieszcząc w każdym naywięcey po 18 kościołów, ułatwił działania i stosunki władz duchownych ze świeckiemi, a tem samem dla spraw religiynych po Woiewództwach i Obwodach prędsze zapewnił postępowanie. — Władza Biskupów co do karności kościelney ograniczona, obowiązkiem stawiania przed Sąd właściwy wykraczaiących duchownych, rozszerzoną została przez naywyższe postanowienie Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości dozwalaiące Biskupom,

podległych sobie kapłanów, w razie potrzeby rychłego częstokroć powściągnienia nadużyćiów, bezpośrednie od obowiązków zawieszać, przez co i powaga ich urzędu, i ściśleyszy porządek utwierdzonemi zostały. — Z urządzeń tych, które są pierwszym i dokonanym iuż zakładem postępuiącey coraz w szczegółach organizacyi Duchowieństwa, przekonaią się Izby Seymowe, iż życzenia ich w tey mierze nie uszły troskliwości Rządu.

Otrzymane od Oyca S. przychylenie się do zniesienia niektórych Kollegiat, Klasztorów i Opactw, przygotuie fundusze do opatrzenia Kapituł Katedralnych i Seminaryiów. — Ile zaś z tego funduszu na zasiłek ubogich Plebaniy zebrać będzie można, i iak wielkiego zasilenia też Plebanie w ogóle potrzebować będą, ukończenie spisu funduszów duchownych i załatwienie układów o dziesięciny dokładniey wykaże.

Co do spisu Maiątku.

Ten w większey części Woiewództw iuż ukończony, i Kommissyia Rządowa Wyznań Religiynych spodziewa się w krotce zebrać wyiaśniony stan ogólnych funduszów.

Układy o Dziesięciny.

Dzieło to którego końca z upragnieniem oczekuie naród, a względem którego przyspieszenia Wasza Cesarsko-Królewska Mość zgodnie z życzeniem Izb nayuroczyściey wolą swoią obiawić raczyłeś, będąc licznemi otoczony trudnościami nie mogło ieszcze osiągnąć zamierzonego celu; 1500 układów dotąd zatwierdzonych, a więcey iak drugie tyle przygotowanych, nie stanowią wszakże takiego rezultatu, iakiegoby się spodziewać należało. Rada Stanu, przeięta ważnością tego przedmiotu, miała sobie za powinność przełożyć Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości w osobnym Rapporcie, iż spada na Rząd obowiązek zgłębienia powodów tamuiących postęp tey operacyi, i utrudniaiących skutek tych wspólnych dla duchowieństwa i dla rolników korzyści, iakie z ducha dobroczynnych Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości zamiarów dla nich wypłynąć miały. — To zdanie Rady zatwierdzaiąc raczyłeś Nayiaśnieyszy Panie zalecić, aby zdaną była szczegółowa prawa o przedsięwziętych w tey mierze środkach i skutkach z nich wynikłych. — Namiestnik Królewski wyznaczył Deputacyią, która zaięła się dokładnem przedmiotu tego w każdym szczególe roztrząśnieniem. Deputacyia ta ukończywszy swą pracę, uznała potrzebę zmiany niektórych prawideł przez Kommissyią Oświecenia przyiętych i załatwienia wątpliwości, do których tłumaczenie postanowienia z dnia $\frac{6}{18}$ Marca 1817 roku stało się powodem. — Jest więc iuż wygotowany proiekt w celu nadania układom pewnieyszego toru i pośpiechu i do Naywyższey decyzyi Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości podanym zostanie.

Reforma klasztorów i zwrócenie zakonników do celu powszechney użyteczności, na które Senat szczególną zwrócił uwagę, nie prędzey będą mogły nastąpić, aż redukcyia pewney liczby tychże klasztorów i uregulowanie funduszów po ich zniesieniu, dostatecznie uskutecznionemi nie zostaną.

Co do urządzenia funduszów po Instytutach supprymowanych, w wykonaniu tego dzieła, będącego w związku z organizacyią Duchowieństwa i w roku przeszłym rozpoczętego, łączą się czynności duchowne i Administracyyne; w tym celu ustanowioną została Deputacyia z członków Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Arcybiskupa Warszawskiego iako delegowanego od Stolicy Apostolskiey, która zatrudniła się zaięciem w Administracyią wszelkich funduszów zgromadzeń i beneficyiów supprymowanych dla użycia ich na cel wolą Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości wskazany, a szczególniey na wsparcie ubogich Plebaniy.

Podług dotychczasowego wyciągu intrat dzierżawnych, okazał się dochód ze wszystkich zniesionych klasztorów i opactw, rachuiąc w to kompetencyie przez Rząd opłacane, ogółem złp. 950,000. — Liczba osób w rzeczonych klasztorach wynosi:

Zakonników	—	285.
Zakonnic —	—	186.
razem	—	471.

Na utrzymanie tych osób wyznaczone zostały stosowne pensyie z tegoż funduszu.

(*Dalszy ciąg potem.*)

DODATEK
DO Nro 80.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 4 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Paryża d. 15 Września.

D. 12 b. m. Marszałek Kellerman, Xże Valmy, zakończył na łonie swey rodziny długie i chwalebne swoie życie w 86 roku. Serce iego zawiezione zostanie stosownie do iego woli do Valmy, którego nosił tytuł Xiążęcy i na tem mieyscu pochowane, w którem d. 20 Września 1792 zwycięztwo odniosł. Tam położony bydź ma prosty pomnik z napisem: "Tu zakończyli chwalebne życie waleczni ludzie, którzy Francyią d. 20 Września 1792 uratowali. Żołnierz, który miał zaszczyt dowodzić niemi w tym pamiętnym dniu, Marszałek Kellerman, Xże Valmy, rozporządził po 28 latach ostatnią swoią wolą, aby serce iego pomiędzy niemi spoczywało."

Wczoray w wieczor umarł tu na wodną puchlinę Marszałek Lefebvre, Xże Gdański, w 65 roku życia. W przeciągu dwóch dni utraciło zatem woysko Francuzkie dwoch sławnych Wodzów.

Wczoray w wieczor tak dalece rzucano na szyldwacha kamieniami, iż musiał wystrzelić, i przybiegła straż pochwycila 4 podeyrzanych ludzi.

Od kilku dni pokazuie się tu wiele karykatur na uważaców zaćmienia.

Ułaskawiony Jenerał Clausel przybył do Tuluzy.

Podług dziennika Paryzkiego zakładaią Austryiacy pod murami Turynu oboz z 80,000 ludzi.

Od granic Włoskich d. 6 Września.
(Z Gazety Hamburgskiey.)

W Królestwie Sardyńskiem biega następuiący adres do N. Króla Sardyńskiego:

"Nayiaśnieyszy Panie! Wszystkie Europeyskie narody maią iuż konstytucyyne Rządy lub onych oczekuią. Monarchowie wzbraniaiący się przychylić do życzeń swoich ludów, nie postepowaliby rozumnie. Po odrodzeniu się Hiszpanii oczekiwali Piemontczykowie z synowską pewnością postanowień W. K. Mci; pokładali ufność swoią w mądrości, która zawsze radzie Królewskiey przewodniczy. Lecz znaglaią nas okoliczności; zmiany w Królestwie Neapolitańskiem są zanadto nas bliskie; Neapolitanie są tak iak my Włochami; rewolucyia ich iest rewolucyią całey rodziny Włoskiey. Monarchowie Wło-

scy nie mogą iuż bydź wątpliwemi względem postanwień swoich, a naymniey W. K. Mość. Genua iest w poruszeniu i domaga się praw swoich, które iey nadane, ale wkrotce wydarte zostały. Sabaudyia, Hrabstwo Nicei zanadto bliskie są Francyi, ażeby wiatr wolności do nich nie zawiewał. Konstytucyia może mocnym węzłem połączyć rozmaite W. K. Mci ludy; lecz bez niey korona W. K. Mci nie może bydź utwierdzoną. W. K. M. znasz naszą przychylność do Jego Dynastyi, do Jego Królewskiey Osoby; wiesz, iż mało skłonnemi iesteśmy do nowości, i sądziemy się bydź spokoynemi pod Jego opieką, ale ustawy znayduią się teraz w naywiększym nieładzie: zmieniane są i nakręcane codziennie według woli kilku osób. W. K. M. iesteś oszukany; długość sądownictwa zasmuca nas, a przestępowanie sprawiedliwości oburza. Mnogość urzędników policyynych zaledwo znieść możemy; tłoczy nas massa podatków, a myśl, że ieszcze pomnożonemi bydź mogą, iest nie do zniesienia. Piemontczykowie proszą swoiego Króla, aby raczył zważyć, iż czasem należy stosować się do okoliczności i życzeń ludu. Jeżeliby choć ieden znalazł się Piemontczyk, któryby W. K. Mci radził łączyć się z Austryią i w trudnych teraźnieyszych okolicznościach, w jakich się Włochy znayduią, użyć iey pomocy, tedy stanie się winnym zbrodni względem Włoch. Nie iesteśmy zdolnemi żądać od W. K. Mci konstytucyi, któraby Królewską poniżała powagę, bo ta iest dla szczęścia i spokoyności ludów zarowno potrzbna; lecz Piemontczykowie nieuwierzą, aby bez parlamentu posiadali konstytucyią, lub parlament, w którym nie zasiadaliby naturalni zachowawcy dobra ogólnego, wierni od gminów deputowani; nie uwierzą, aby posiadali konstytucyią bez ustawy zapewniacey wolność druku z należytem uszanowaniem dla Religij i obywatelskiey społeczności. Wolność osobista i odpowiedzialność Ministrów muszą bydź zapewnionemi. Ministrowie wiedzieć powinni, że parlament ich sprawy roztrząsać będzie. Każdy obywatel mieć musi rowne prawo do wszystkich cywilnych i woyskowych urzędów i do obiorów. Nie ukrywamy przed W. K. Mcią, iż pozorna konstytucyia nie zaspokoi życzeń poddanych W. K. Mci; nieprzystoi ona ani teraźnieyszemu stanowi ludzkiey społeczności, ani oświeceniu Włochow, ani honorowi Piemontczyków; niemiłoby im było gdyby traktowanemi byli iako ludzie niewartaiący wolności, którey inne Europeyskie ludy używaią. Znaydnią się w oyczyznie ludzie, kochaiący ią i znaiacy iey potrzeby; posłuchay W. K. M. rzetelnego ich głosu, ogłoś Piemontską konstytucyią, przepisz i oznacz czas do zebrania się kollegiów i parlamentu. Zbliżą się na owczas dni uszczęśliwiaiące oycowskie Serce W. K. M. tylko go racz posłuchać. Jesteśmy, Nayłaskawszy Panie, dziećmi W. K. Mci, wszystkich nas zobaczysz otaczaiących tron Prawodawczy, i iednostaynie z bracią naszemi Genueńczykami, Sabauczykami i Niceianami wykrzykniemy: "Miłość i obrona Dynastyi Sabaudzkiey! przyiaźń z wszystkiemi Włochami i konstytucyia!" Oto są nierozdzielne życzenia i nierozdzielna potrzeba narodu Piemontskiego. Są one w każdego sercu głęboko wyryte; każdy chciałby ſie głośno wynurzyć, żaden nie

**

zachwieie się w swoich obowiązkach i nic go do tego nakłonić nie potrafi. W istocie czegoż mamy się obawiać.....jażeby Austryia kochaney naszey oyczyzny nie osadziła? wszakże Austryia wie dobrze, iż Włochy nie są iuż więcey w dziecińsiwie, &c.

Z Baiony d. 8 Września.

Kompania portowa w Oporto pożyczyć miała nowemu Rządowi na opędzenie pierwszych potrzeb 2 mill. Korończyków.

Konstytucyyna osada w Elvas posłać miała deputowanych do Hiszpańskiego Dowodcy w Badaioz, dla podania mu ręki braterskiey. — Z Lizbony nieodebrano w Oporto żadnych listów. Część konstytucyionistów ma bydź za oddziałem Portugalii od Brazylii. Słychać, iż mięszkańcy Lizbony nie mile patrzą, iż junta w Oporto przybrała nayważszą w kraiu władzę. Część woyska, które nie przystało ieszcze do Oportanów, zebrać miał w tamteyszych okolicach Hr. Amarante, brat Prezesa junty Oportu, i ciągnie z nim przeciw powstańcom, tak, iż dway bracia wystąpią przeciw sobie po nieprzyiacielsku. Woysko konstytucyyne ruszyć miało dnia 3 b. m. przeciw Stolicy. — W Manifeście do narodu Portugalskiego wyraziła junta Oportu, wspominaiąc dawnieysze czasy, między innemi: " Na owczas floty nasze przebiegały wszystkie morza, a zprowadzaiąc z obu światów towary, ściągały wszystkich narodów okręty na uyścia Tagu i Douro; na owczas nie znaliśmy niedostatku i trosków; nie zbywało nam także na chwale z nauk: bo iak Albuquerque i Castro stali na polach woiennej sławy, tak de Miranda, Ferreira, Barros, Couto, Ozorio, Nunez i Mąż, który wszystkich przeszedł Camoens stali na polach Minerwy, &c. „

Marszałek Pamplona udał się z Lizbony z woyskiem przeciw Oporto; ale ieszcze w Aviero, skoro żołnierze przeczytali rozrzucone wszędzie odezwy powstańców w Oporto, kupami odbiegali Marszałka.

Od brzegów Menu d. 19 Września.

Rozchodzi się pogłoska o nocie, którą Rossyyski Poseł w Frankforcie, Baron Anstett, podał Austryiackiemu prezyduiącemu w Seymie związku Niemieckiego Posłowi, i zapewniaią, że Cesarz Alexander obiawił w niey myśli swoie tak względem zaszłych w Hiszpanii i Neapolu rewolucyy, iako też względem postępowania, iakie zdaniem iego, Europeyskie gabinety zachować w tey mierze powinny. Nie przystoi poiedynczemu Rządowi mieszać się do spraw wewnętrznych obcego kraiu, chociażby ten nawet do związku Europeyskiego należał. Rzecz ta należy iedynie do rozstrzygnienia powszechnego Europeyskiego Kongressu, na którym znaydować się powinien osobiście lub przez pełpomocnika Monarcha, który na zmianę konstysucyi zezwolił.

Pisma publiczne głoszą, iż Bawarya zwołała wszystkich urlopników woyskowych; lecz gazety tego kraiu nic o tem nie wzmiankuią.

Podczas rozdawania nagrod szkolney młodzieży w Bambergu miał Radca rządowy Graser mowę, w którey wyraził: " Król Maxymiliian uchwycił ducha czasu nim ieszcze odezwał się w iego ludzie, kierował nim, zatrudnił go i zaspokoił.

Lecz byłaż to rzecz tak wielkiey wagi? Szukaymy odpowiedzi w naynowszych zdarzeniach czasu. Rzućmy okiem na kray, w którym, iak ieden z Poetów mówi, rodzą się cytryny, pomarańcze i mirty, a widziemy go wystawionym bydź na wszystkie okropności buntu, rzezi, spustoszenia, i t. d.. „

Dnia 2 i 3 Października 1820.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Złp. gr.	2. Złp. gr.	3. Złp. gr.	4. Złp. gr.
Przenicy	15 —	14 —	13 —	12 —
— Zyta	11 —	10 15	10 —	9 —
— Jęczmienia	6 15	6 —	5 15	5 —
— Owsa	5 —	4 15	4 —	— —
— Jagieł	21 —	20 —	19 —	18 —
— Grochu	7 15	7 —	6 15	6 —
— Rzepaku	16 —	15 —	14 —	13 —

W Gdańsku dnia 22 Września.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.

	od Złp.		do
Przenicy	540	do	860.
Żyta	380	—	420.
Jęczmienia	260	—	300.
Owsa	280	—	300.
Grochu	500	—	520.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 2 Października.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp.	19	gr. 16
— detto Cesarski	19	12
Fryd. Pruskie	34	—
Luidor	37	—
Złoto frankowy	32	15
Szeiny Wiedeńskie za 100	232	—
Złoty ryński Szeinami	1	21

Książka nowa:

Wzory przemiennego w gruntach żytnych rolnictwa, ugory znoszące dla właścicieli i dzierżawców wiec ystych, z których przychodu w dobrach przybywa z wyrachowaniem pożytków, iakichby się w Okręgu Krakowa i całey Polsce z przyswoienia Wzorów w ludności, ziarnie, i bydle z czasem, spodziewać można, przez Fran: Borgiasza Piekarskiego w Krakowie 1820 r. Drukarni Akademickiey z Tabelłami 8. Stronic 61. Cena złp. 2 gr. 15. Dostanie u JPP. Maia i Grabowskiego.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to iest: dnia 5 Października, 1820 r. Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie Trajedyi w 5 aktach originalnie wierszem przez P. Krópińskiego napisaney, pod nazwiskiem: LUDGARDA.

W Niedzielę zaś, to ie t: 8 Października, przedstawiona będzie Opera w 3 aktach, z Muzyką P. Kauer, pod nazwiskiem: SYRENA Z DNIESTRU. (Część druga.)

DONIESIENIA

Dnia 5 m. i r. b. o godzinie 3 po południu, w Kamienicy przy ulicy Grodzkiey, pod L. 224 w Gminie II. Okręgu I. W. M. Krakowa stoiącey, odbędzie się Licytacyia wypuszczenia w naiem roczny pierwszego piętra, w teyże Kamienicy będącego, z Piwnicą do niego należącą, na którą chęć maiących wynaięcia podpisany wzywa z dokładem, aby w Vadium 36 Złp. zaopatrzeni stawili się.

W Krakowie dnia 2 Października 1820 roku.

Skorczyński, Kom: Sąd:

Prezes Sądu Appellacyinego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Stósownie do przepisu Artykułu 118 Kodexu Cywilnego, podaie ninieyszem do wiadomości powszechney, iż Trybunał I. Instancyi Kraiu tuteyszego, Wyrokiem swoim z dnia 10 Kwietnia r. b. na Powództwo Tekli z Tobisów Mollowey, Włościanki, Wsi Raczna w Okręgu W. M. Krakowa leżącey wydanym, nakazał śledzenie męża iey Józefa Molla od lat czterech nieprzytomnego, i żadney wiadomości o sobie niedaiącego, poleciwszy dalsze dochodzenie nieprzytomności, Sądowi Pokoiu Obwodu Miasta Krakowa Oddziału IIgo.

W Krakowie dnia 6 Maia 1820 roku.

Nikorowicz.
Raubach, Sekr. Sąd. Appel.

Basztarda podróżna iest do sprzedania pod Nr. 614 w ulicy Rożaney.